



MOASEK 16

Czerwiec 2005

DWUMIESIĘCZNIK MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA ADAPTACJI
SPOŁECZNEJ W SZUBINIE



Dnia 16.06.05 najlepsi wychowankowie pod względem nauki lub zachowania w szkole pojechali na wycieczkę do Bydgoszczy. Wycieczkę zorganizowali nauczyciel matematyki Mieczysław Luchowski i pan Tomasz Kmitęć. Pierwszym etapem wycieczki



było zwiedzanie Pomorskiego Muzeum Wojska Polskiego. Wychowankowie w ciszy i ogromnym skupieniu słuchali opowieści pana przewodnika, który bardzo ciekawie opowiadał o

zgrupowanych ekspozycjach. Największym zaciekawieniem cieszyło się uzbrojenie i mundury wojsk polskich

począwszy od kampanii wrześniowej, poprzez wojska Andersa i Maczka a zakończywszy na armii utworzonej w byłym ZSRR. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się czołgi, armaty, haubice i torpedy. Mimo tego, że zwiedzanie trwało blisko dwie godziny nikt nie czuł się zmęczony.

Jednak na tym atrakcje się nie kończyły. Kolejnym etapem wycieczki było zwiedzanie Wojskowych Zakładów Lotniczych w Bydgoszczy. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od hangaru, gdzie samoloty są rozbierane na części pierwsze. Potem oglądaliśmy miejsca, gdzie naprawiana jest elektronika, elektryka, blacharka i montowane są znowu w jedną całość. Najwięcej emocji dostarczył fuel do katapultowania się pilotów, gdyż okazało się, że wewnątrz niego znajduje się wiele rzeczy i przyrządów potrzebnych pilotowi do przeżycia w warunkach ekstremalnych. Największym zainteresowaniem wśród samolotów cieszyły się MIG-29 i SU-22. Po zwiedzeniu lotniska nieco mądrzejsi i w dobrych humorach wróciliśmy do naszej placówki. Po odbytej wycieczce została nam niezła pamiątka w postaci wykonanych zdjęć.

Mieczysław Luchowski

WYSTAWA MALARSKA

Pod koniec roku szkolnego w dniu 3 czerwca 2005 w Szubińskim Domu Kultury odbyło się otwarcie wystawy malarskiej wychowanków naszej placówki. Pokazane prace są dziełem chłopców, którzy aktywnie uczestniczą w pracach



koła plastycznego. Opiekunem i zarazem pomysłodawcą wernisażu był opiekun grupy pan Henryk Wojtas, znany szubiński artysta. Prace naszych wychowanków

wykonywane były w plenerze. Wzbudziły one duże zainteresowanie a dwie z nich znalazły nabywców. Na co dzień pokazane obrazy wzbogacają wystrój grup internatowych. Wystawa potrwa do końca czerwca. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam.



Karol Roj

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Jak co roku z okazji Dnia Dziecka odbył się Dzień Sportu Szkolnego. Całość przygotował i prowadził nauczyciel Wojciech Wypych. W sprawnym przeprowadzeniu zawodów pomagali mu nauczyciele ze szkoły oraz z warsztatów. W tym roku z powodu złych warunków atmosferycznych większość dyscyplin sportowych została rozegrana w sali gimnastycznej. Wychowankowie brali udział w takich konkurencjach jak: skok w dal z miejsca, rzut piłką lekarską, przeciąganie liny, halowy turniej piłki nożnej oraz bieg na 60 metrów, który odbył się na boisku a przebiegał tak jak to miało miejsce w starożytności. Najwięcej emocji dostarczyło przeciąganie liny, a zwłaszcza pojedynek między drużynami klasy pierwszej i klasy drugiej gimnazjum, który trwał kilka minut. Zwycięsko z tego pojedynku wyszła klasa druga. Jednak najsilniejszą klasą okazała się klasa szkoły zawodowej. Nie mniej atrakcyjny był turniej piłki nożnej, w którym bezkonkurencyjną okazała się i tym razem drużyna zawodniczej szkoły zawodowej, a o drugie miejsce trwała walka do ostatniego spotkania.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

➤ Rzut piłką lekarską:

1. Paszkiewicz Karol (13,40 m) – Z.S.Z.
2. Okrój Marcin (11,30 m) – II gimnazjum
3. Kalinowski Maciej (11,20 m) – I gimnazjum
4. Jakszewicz Dariusz (11,00 m) – Z.S.Z.
5. Wypych Michał (10,90 m) – Z.S.Z.

➤ Skok z miejsca w dal:

1. Paszkiewicz Karol (2,39 m) – Z.S.Z.
2. Kalinowski Maciej (2,32 m) – I gimnazjum
3. Domeracki Michał (2,30 m) – II gimnazjum
4. Świątek Maciej (2,29 m) – S.P.
5. Metel Piotr (2,28 m) – Z.S.Z.

➤ Bieg na 60 metrów:

1. Kazimierzak Dariusz – III gimnazjum
2. Paszkiewicz Karol – Z.S.Z.
3. Grucha Łukasz – II gimnazjum
4. Kowalski Paweł – I gimnazjum
5. Samulski Artur – S.P.
6. Kłepka Piotr – Z.S.Z.

➤ Przeciąganie liny:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa – 4 pkt.
2. II gimnazjum – 3 pkt.
3. III gimnazjum – 2 pkt.
4. I gimnazjum – 1 pkt.
5. Szkoła Podstawowa – 0 pkt.

➤ Halowy turniej piłki nożnej:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa – 12 pkt. 38:9
2. Szkoła Podstawowa – 6 pkt. 16:21
3. II gimnazjum – 4 pkt. 12:16
4. I gimnazjum – 4 pkt. 9:22
5. III gimnazjum – 2 pkt. 9:18

Najbardziej wszechstronnymi sportowcami okazali się Karol Paszkiewicz uczeń zasadniczej szkoły zawodowej oraz Maciej Kalinowski uczeń pierwszej gimnazjum.

Mieczysław Łachowski.



W ostatnią sobotę czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po raz pierwszy uczestniczyli w nim rodzice naszych wychowanków. Zaproszenia wysłano do wszystkich opiekunów naszych chłopców. Przyjechało tylko kilkanaścioro z najbliższych okolic. Prawdopodobnie sytuacja finansowa nie pozwoliła odwiedzić naszej placówki większości z rodziców. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie lepiej.



ISPLYW KAJAKOWY BRDĄ WYCHOWANKÓW ZP-
MOAS W SZUBINIE
SZLAKIEM JANA PAWŁA II
27.06 – 4.07. 2005



„ Był taki czas, kiedy ludzie nie przestawali wędrować ”

W dniach 27.06 – 4.07.2005 ekipa wychowanków w składzie:
K. Paszkiewicz, A.Zaborowski, K. Lewandowski, K., Muzyczuk, K.
Konopski,
M. Maciulewicz, M. Kordiak, M. Domeracki, M. Fret, D. Grzechowiak,
oraz jako ich opiekunowie T. Staroń i T. Półtorak przepłynęła 152
kilometry rzeką Brdą. W dalszej części postaram się opisać te
niezapomniane widoki i wrażenia, które były naszym udziałem na tej
jednej z najpiękniejszych rzek w Polsce.

DZIEŃ 1

Słoneczny czerwcowy ranek (zaden deszcz nie pada), ostatnie
sprawdzenie sprzętu i bagaży, odpalamy naszego Lublina i przez Nakło,
Sępólno oraz Człuchów dojeżdżamy do mostu drogowego w okolicach

miejsowości Nowa Brda gdzie wodujemy kajaki. Około 14.00
wypływamy na szeroko rozlaną i wolno płynącą przez podmokłe łąki
Brdę. Po około 7 kilometrach wpływamy na j. Szczytno(długość 8,3
km, szerokość 1,6 km). Robimy krótka przerwę na zakupy we wsi
Pakotulsko. Pierwszy nocleg mamy na terenie ośrodka
wypoczynkowego w Rzewnicy(jest prysznic i bar). Rozkładanie
obozowiska przeciąga się niemiłosiernie, ale 3,5 kg. kiełbasy z grilla
oraz pyszna sałatka z pomidorów przygotowana przez dyżurnych
wprawiło nas we wspaniałą nastrój. Po omówieniu dnia krótkim
pobytem przy ognisku zmęczenie dało znać o sobie i dość szybko
znaleźliśmy się w naszych „apartamentach”. Wkrótce z niektórych
namiotów dał się słyszeć odgłos przypominający cięcie tępą piłą
spróchniałej brzozy.....

DZIEŃ 2

Pobudka o 8.00, Zwinięcie obozowiska a w barze niespodzianka
na śniadanie jajecznica na boczku + świeże bułeczki. Po pożegnaniu
miłych gospodarzy wodujemy kajaki i wiosła w dłoń. Za jeziorem
Szczytno wpływamy na malownicze j. Szczytlenko połączone z j.
Końskim(mój partner z kajaku był wyraźnie wzruszony). Krótki
odpoczynek na kempingu w miejscowości Przechlewo i ponownie
wływamy na rzekę. Miejscami koryto jest przerośnięte okazałymi
wodorostami. Przez najbliższe 7 km Brda płynie leniwie wśród łąk i pól
6 w wyłobionej przez lodowice głębokiej rynnie. Żywność kupujemy
we wsi Sapolno a na nocleg zatrzymujemy się w miejscowości
Ciecholewo(przy trasie Chojnice-Bytów). Nie był to najlepszy pomysł,
bo zdecydowanie wole być usypiany przez małego ptaszka niż
przez 20-tonowego tira.

DZIEŃ 3

Po obfitym śniadaniu- polecamy konserwę gatunkowa mieloną z
Bydgoszczy ruszamy na wodę i powoli zagłębiamy się w majestat
Borów Tucholskich(drugi, co do wielkości w Polsce kompleks leśny).
Rozkoszując się nieskażoną przyrodą wpływamy na potężne j.
Charzykowskie(1363,8 ha; długość 8,5km, 2,5 km szer.).Krótki
odpoczynek na lody w Małych Swornegaciach a następnie 500
metrowym przesmykiem i nasze kajaki pokonują ton j. Długiego, które
łączy się z jeziorem Karsiańskim. Spora fala dała się nam porządnie we
znaki. Przerwa na obiad w Swornegaciach- próbujemy regionalnych
specjalów, zalewajki i eiszki kaszubskiej.

plastikowy kłapek w rzece. Od Rytla Brda przebywa zwarty kompleks borów Tucholskich, ma tu szybki nurt i wpływa w stopniowo pogłębiającą się dolinę między potężne sosny. Nocujemy w miejscowości Brda na ładnym polu namiotowym z najlepszym na szlaku zapleczem sanitarnym. Dzisiaj padł rekord spływu- zrobiliśmy 30 km.

DZIEŃ 5

Od samego rana kosmiczna afera, zniknęły 4 laski kielbasy przeznaczone do jajecznicy na śniadanie. Nikt się nie przyznaje, ale wszyscy spoglądają na osobnika o inicjałach M.D znanego ze zwierzęcego apetytu. Jajecznicą bez wkładki też jest niezła i wiosła w dłoń. Brda płynie łagodnymi zakrętami, bory urzekają zielenią a brzegi stają się wyższe i bardziej strome. Zwiedzamy ośrodek edukacji przyrodniczo-leśnej w Woziwodzie. Za Woziwodą rzeka przybiera charakter górski – jest tu szybki nurt, liczne bystrza, zwalone drzewa, na dnie zdarzają się głazy narzutowe. W pięknej, głęboko wciętej dolinie, w której Brda tworzy wiele zakoli, rosną pomnikowe drzewa i lasy lipowo-dębowo-grabowe. Najbliższe kilometry to tereny zupełnie pozbawione domostw. Obozujemy na polu namiotowym Gołębek II. Zwiedzamy park dendrologiczny i ścieżkę przyrodniczo – dydaktyczną o nazwie „Jelenia Wyspa”. Podczas kolacji testujemy nasz garnek, w którym gotujemy makaron. Próba wypada pomyślnie. Wieczorem jak zawsze ognisko.

DZIEŃ 6

Piękny słoneczny dzień, na śniadanie chrupiące bułeczki i twarożek (ile można jeść tego mięsa). Dzisiaj trasa dla typowych twardzieli, czyli dla nas...

Szybki nurt, zwalone drzewa przegradzające całą rzekę, przeciąganie kajaków to jest to, o czym marzą wszyscy chłopcy. Odpoczywamy w Rudzkim Mście w zajeździe Pod Jeleniem (żurek w chlebie-pycha). Fragment rzeki poniżej to kolejny bardzo atrakcyjny odcinek spływu tzw. uroczysko „Piekło” o znacznym spadku wody. Brda jest ściśnięta pomiędzy wysokimi brzegami, ma wartki nurt i liczne bystrza z głazami, a nad korytem pochylają się korony wysokich starych drzew. Po około godzinie wiosłowania prąd rzeki słabnie rozpoczyna się zlewisko J. Koronowskiego. Nocujemy na jego początku, w stacji wodnej PTTK w Gostycynie Nogawicy. Kaszanka z grilla wynagradza nam trud tego dnia.

Z pełnymi żołądkami pokonujemy j. Witoczną i wpływamy ponownie na Brdę. Odcinek rzeki do następnego jeziora ma szybki nurt, a brzegi są wysokie zalesione, poprzedzielane dolinami z pojedynczymi zabudowaniami. Kolejne jezioro na szlaku Małolańskie łączy się z jeziorem Dybrzyk. Ponieważ oba jeziora przepłynęliśmy skrótem na miejscu obozowania w Czernicy byliśmy o godzinę wcześniej. W tej miejscowości mieliśmy okazję odwiedzić kapliczkę upamiętniającą



pobyt
Jana
Pawła
II na

spływie.

DZIEŃ 4

W sosnowym lesie gdzie obozowaliśmy obudził nas wyjątkowo krzykliwy gatunek ptaków. Po śniadaniu na rozgrzewkę pomknęliśmy jak rakiety przez j. Kosobudno-ony 2,5 km. Za miejscowością Męcikal rozpoczyna się spiętrzenie rzeki. Sztuczny zaporowy zbiornik Zapora o długości 7 km i szerokości 80 m doprowadził nas do jedynej przenosi kajaków na szlaku w Myłofie gdzie jest zbudowana zapora a przy niej hydroelektrownia (poziom rzeka obniża się o 12 metrów). Nasze myśli krążyły jednak wokół obiadu, ponieważ Myłof znany jest także z ośrodka hodowlanego pstrąga. I faktycznie już wkrótce tłuszc z tej wspaniałej wędzonej i smażonej ryby ściekał po brodach wygłodniałych wychowanków i ich opiekunów. Za zapora nurt rzeki znacznie przyspieszył tak że wkrótce pojawiły się zabudowania wsi letniskowej Rytel gdzie dokonaliśmy niezbędnych zakupów oraz goniliśmy

DZIEŃ 7

Budzi nas piękny wschód słońca. Przed nami cały zalew do przepłynięcia (ponad 20km na stojącej wodzie) a słońce z nieba pali Niemilosiernie. Po 5 km stajemy na ośrodku MSW gdzie pod nadzorem



Wielonku.

Bardzo miły kierownik sam proponuje wyjazd samochodem po zakupy (sklep 3 km), dzięki czemu nie grozi nam śmierć głodowa. Po kolacji trochę rekreacji-siatkówka plażowa. Kładziemy się spać ze świadomością, że to już prawie koniec, że jutro już nigdzie nie wypływamy- w tym momencie niejedna łza spłynęła po naszych męskich ogoryzanych od wiatru twarzach.

DZIEŃ 8

Słońce nie daje za długo pospać. Dzisiaj dyżur w kuchni mają wychowawcy. Chyba wyszło niezłe, bo po śniadaniu jeszcze wszyscy żyli. Potem mycie kajaków, sprzątanie namiotów, przeliczenie sprzętu, ostatnie zdjęcia i czekamy na naszego pana Jacka. Wreszcie około południa zjawia się nasz biały pojazd z lawetą. Ładujemy wszystko i w drogę do Szubina. Żegnaj piękna rzeko do zobaczenia za rok.



Tomasz Półtorak

BILARD



W związku z turniejem Rafał Tarasienko z gr. IV

Na prośbę Polskiego Związku Bilardowego w dniach 12 -14 czerwca 2005 odbyło się w naszej placówce Szkolenie dla opiekunów młodzieżowych sekcji bilardowych. W szkoleniu wzięło udział 16 osób z całej Polski. Celem szkolenia było omówienie przepisów gry oraz dostarczenie informacji na temat prowadzenia sekcji bilardowej.



Spotkanie zaszczylił swoją obecnością Prezes PZBiL. W obecności Burmistrza Szubina oraz Przewodniczącego Rady Miasta Szubina pan Prezes wręczył panu Dyrektorowi naszej placówki a zarazem Prezesowi UKS MOASEK Licencję Klubu Bilardowego o nr 158.

Wszyscy byli mile zaskoczeni, że w placówce resocjalizacyjnej stworzono tak wspaniałe warunki do uprawiania tej dyscypliny sportu. W ramach szkolenia rozegrano turniej. Do turnieju zaproszono dwóch wychowanków - zawodników UKS MOASEK Karola Paszkiewicza i Rafała Tarasienko. Grano w odmianę „8” bil. Ogromną niespodziankę sprawił Rafał pokonując w półfinale samego Prezesa PZBiL. Finał również należał do naszego zawodnika. W nagrodę Rafał otrzymał kij bilardowy pana prezesa. Szkolenie było wartościowym doświadczeniem. Otrzymaliśmy nieoficjalną zgodę na organizację Mistrzostw Polski Młodzików w roku 2006.



Tomasz Kaszewski

Konkurs matematyczny

W dniu 23.05.05 r. odbył się kolejny konkurs przedmiotowy o puchar Dyrektora Szkół. Tym razem był to konkurs matematyczny przygotowany i prowadzony przez nauczyciela Mieczysława Luchowskiego. Klasy były reprezentowane przez trzy osobowe drużyny, które w trakcie turnieju musiały wykonać sześć zadań praktycznych i odpowiedzieć na pięć pytań teoretycznych. Zwycięstwo przypadło drużynie zasadniczej szkoły zawodowej, która wystąpiła w składzie: Patryk Marat, Karol Paszkiewicz i Krzysztof Dudziński. Miejsce drugie zajęła klasa I gimnazjum, trzecie- klasa II gimnazjum, czwarte- szkoła podstawowa, a piąte klasa III gimnazjum.

Tabela punktacyjna przedstawiała się następująco:

| | V- VI S.P. | I Gim. | II Gim. | III Gim. | Z.S.Z. |
|-------------------|------------|--------|---------|----------|--------|
| Sito Eratostenesa | 0 | 3 | 0 | 0 | 3 |
| 1 pytanie | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 |
| Równanie | 0 | 0 | 3 | 0 | 3 |
| 2 pytanie | 2 | 2 | 2 | 0 | 3 |
| Pola figur | 2 | 2 | 4 | 4 | 4 |
| 3 pytanie | 2 | 2 | 0 | 0 | 0 |
| Procenty | 0 | 0 | 0 | 0 | 3 |
| 4 pytanie | 0 | 2 | 2 | 0 | 2 |
| Domino | 3 | 5 | 4 | 2 | 3 |
| 5 pytanie | 0 | 2 | 2 | 2 | 0 |
| Krzyżówka | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 |
| Ilość punktów | 15 | 23 | 22 | 13 | 27 |
| Zajęto miejsce | IV | II | III | V | I |



Mieczysław Luchowski

Pokaz Mistrzów



W majowy długi weekend gościliśmy w naszej placówce wicemistrzów Europy w tańcach latynoamerykańskich, T. Surową i Konstantego Kołasińskiego. Kostek jest uczniem klasy maturalnej Szubinskiego LO nr 1. Mistrzowie zaprezentowali kilka układów tanecznych, które wzbudziły ogromny aplauz wśród naszych wychowanków. Największe zainteresowanie budził strój partnerki Kostka. Po pokazie wychowankowie mieli możliwość zadania kilku pytań na temat kariery naszych gości. Na zakończenie para taneczna została nagrodzona kwiatami i gromkimi oklaskami.



Tomasz Kaszewski

REDAKCJA MOASEK

adres: ul. Kcyńska 36 89-200 Szubin
woj. kujawsko-pomorskie tel. 052-384-28-19

Kolegiam redakcyjne

mgr Tomasz Kaszewski

mgr Karol Roj; mgr Mieczysław Luchowski; mgr Tomasz Półtorak

Jak co roku z okazji Dnia Dziecka odbył się Dzień Sportu Szkolnego. Całość przygotował i prowadził nauczyciel Wojciech Wypych. W sprawnym przeprowadzeniu zawodów pomagali mu nauczyciele ze szkoły oraz z warsztatów. W tym roku z powodu złych warunków atmosferycznych większość dyscyplin sportowych została rozegrana w sali gimnastycznej. Wychowankowie brali udział w takich konkurencjach jak: skok w dal z miejsca, rzut piłką lekarską, przeciąganie liny, halowy turniej piłki nożnej oraz bieg na 60 metrów, który odbył się na boisku a przebiegał tak jak to miało miejsce w starożytności. Najwięcej emocji dostarczyło przeciąganie liny, a zwłaszcza pojedynkę między drużynami klasy pierwszej i klasy drugiej gimnazjum, który trwał kilka minut. Zwycięsko z tego pojedynku wyszła klasa druga. Jednak najsilniejszą klasą okazała się klasa szkoły zawodowej. Nie mniej atrakcyjny był turniej piłki nożnej, w którym bezkonkurencyjna okazała się i tym razem drużyna zasadniczej szkoły zawodowej, a o drugie miejsce trwała walka do ostatniego spotkania.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

- Rzut piłką lekarską:
 1. Paszkiewicz Karol (13,40 m) – Z.S.Z.
 2. Okrój Marcin (11,30 m) – II gimnazjum
 3. Kalinowski Maciej (11,20 m) – I gimnazjum
 4. Jakszewicz Dariusz (11,00 m) – Z.S.Z.
 5. Wypych Michał (10,90 m) – Z.S.Z.
- Skok z miejsca w dal:
 1. Paszkiewicz Karol (2,39 m) – Z.S.Z.
 2. Kalinowski Maciej (2,32 m) – I gimnazjum
 3. Domeracki Michał (2,30 m) – II gimnazjum
 4. Świątek Maciej (2,29 m) – S.P.
 5. Mętel Piotr (2,28 m) – Z.S.Z.
- Bieg na 60 metrów
 1. Kazimniereczak Dariusz – III gimnazjum
 2. Paszkiewicz Karol – Z.S.Z.
 3. Gruca Łukasz – II gimnazjum
 4. Kowalski Paweł – I gimnazjum
 5. Samulski Artur – S.P.
 6. Kłępka Piotr – Z.S.Z.
- Przeciąganie liny:
 1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa – 4 pkt.
 2. II gimnazjum – 3 pkt.
 3. III gimnazjum – 2 pkt.
 4. I gimnazjum – 1 pkt.
 5. Szkoła Podstawowa – 0 pkt.
- Halowy turniej piłki nożnej:
 1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa – 12 pkt. 38-8
 2. Szkoła Podstawowa – 6 pkt. 16-21
 3. II gimnazjum – 4 pkt. 12-16
 4. I gimnazjum – 4 pkt. 9-22
 5. III gimnazjum – 2 pkt. 9-18



G
N
-
M
-
W
-
Z
-
M
-
A
-
G
-
Z
-
P
-
S

Najbardziej wszechstronnymi sportowcami okazali się Karol Paszkiewicz uczeń zasadniczej szkoły zawodowej oraz Maciej Kalinowski uczeń pierwszej gimnazjum.



Mieczysław Luchowski

3.